

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Baran (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko Związkowi (...) w K.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 26 stycznia 2017 r. sygn. akt I C 2967/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że kwotę 4 000 zł zastępuje kwotą 2 000 zł (dwa tysiące złotych);

2. w pozostałym zakresie apelację strony pozwanej oddala;

3. oddala apelację powódki;

4. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego;

5. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata J. Z. kwotę 1 294,22 zł (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia dwa grosze), w tym 207 zł podatku od towarów i usług, tytułem pomocy prawnej udzielonej stronie pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Robert Jurga SSA Barbara Baran SSA Teresa Rak

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach:

- uchylił wyrok zaoczny z dnia 10 marca 2015 r.;
- zasądził od pozwanego Związku (...) w K. na rzecz powódki J. P.:
 - kwotę 4 000 zł z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, z ustawowymi odsetkami od 5 listopada 2014 r.;
 - kwotę 4 000 zł z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych z ustawowymi odsetkami od 5 listopada 2014 r.;
- w pozostałej części oddalił powództwo;
- nie obciążył pozwanego kosztami postępowania;
- przyznał adwokat J. Z. od Skarbu Państwa -Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 2952 zł wynagrodzenia tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanemu.

Sąd ustalił, że powódka jest znanym fotografem, współpracującym w przeszłości z takimi czasopismami, jak D. E. P., P. M., T., R., Gazeta (...), D., D. N. P., W., T.. Jest artystką cenioną przez znane osobistości świata kultury i sztuki. Fotografowała znane i cenione postaci świata polityki, kultury, literatury.

Powódka ukończyła Liceum (...). Swoją zawodową karierę fotografa rozpoczęła w wieku 17 lat - właśnie od fotografowania znanych osób. Szczególnie była zafascynowana postacią C. M.. Fotografie przedstawiające C. M. zaczęła wykonywać mając 22 lata, czyniła to w latach 1998 - 2001. Ma ogromne archiwum jego zdjęć, jest autorką wielu jego fotografii; często odwiedzała poetę. Wydała dwa autorskie albumy, dotyczące postaci C. M.. Zorganizowano kilka wystaw fotografii jej autorstwa, przedstawiających M., również z okazji jego 90-tych urodzin.

C. M. w ramach współpracy z powódką w piśmie z 2 kwietnia 2003 r. oświadczył, że dla zapewnienia nieskrępowanego wykonywania przez powódkę jej praw autorskich, wyraził zgodę na rozpowszechnianie jego wizerunku na wykonanych przez nią fotografiach w zakresie właściwym dla utworów fotograficznych o charakterze artystycznym i reporterskim. Równocześnie podkreślił w tym piśmie, że oczekuje od J. P. wcześniejszej, każdorazowej konsultacji i akceptacji wyrażonej na piśmie.

Wskazał, że jego zgoda obejmuje przede wszystkim publikacje w formie wydawnictw albumowych i książkowych, prezentacje na wystawach fotografii i plakatu, ilustrowanie artykułów prasowych, zamieszczanie na stronach internetowych, obrót odbitkami fotografii - w powyższych granicach zgoda udzielona została bezterminowo. Nie wyraził natomiast zgody na rozpowszechnianie jego wizerunku, w tym także w jakiegokolwiek przetworzonej lub przekształconej formie, na fotografiach wykorzystywanych w ramach działań reklamowych lub promocyjnych, nie mających na celu prezentacji jego osoby lub twórczości albo twórczości J. P.. Każdorazowe wykorzystanie jego wizerunku w zakresie nie objętym tą zgodą wymagać miało uprzedniego uzgodnienia celu i warunków wykorzystania przez powódkę.

Powódka swoje zdjęcia umieszcza na stronie internetowej (...), każda strona podpisana jest j. p.

W roku 2011 Muzeum(...)w W. było organizatorem wystawy W. P. (1) pt. "M.. T. " Muzeum wykorzystało na swojej stronie internetowej zdjęcie autorstwa powódki jako zdjęcie ilustracyjne do informacji dotyczącej imprez towarzyszących obchodom roku M. w (...)Muzeum (...)w W.. (...) Muzeum (...) uiściło na rzecz powódki wynagrodzenie w kwocie 5 500 zł z tytułu opłaty licencyjnej właśnie m.in. za wykorzystanie na swojej stronie zdjęcia przedstawiającego C. M. jej autorstwa.

Powódka w ostatnich latach zawarła szereg umów licencyjnych oraz ugód o odszkodowanie z tytułu bezumownego korzystania z jej utworów, w tym:

- umowę pomiędzy firmą (...) i spółką SA z siedzibą w W. na udzielenie licencji na wykorzystanie 45 zdjęć C. M. (wynagrodzenie 30 000 zł obejmujące zdjęcia oraz 10 000 zł za projekt graficzny okładki i całości albumu),
- umowę z Muzeum (...) w K. na wykonanie fotografii A. W. w ilości jednej sztuki (utworu) (wynagrodzenie 4 420 zł),
- umowę z (...) Biurem (...) na udzielenie licencji na wykorzystanie 10 fotografii C. M. na potrzeby wystawy, 6 fotografii na potrzeby kreacji graficznych związanych z festiwalem oraz obchodami (wynagrodzenie 24 600 zł),
- umowę z Instytutem (...) w W. na udzielenie licencji na korzystanie z 3 fotografii C. M. (wynagrodzenie 10 497 zł),
- ugodę z Ambasadą Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Hiszpanii i Skarbem Państwa - Ministerstwem Spraw Zagranicznych, mocą której Ambasada zobowiązała się do zapłaty na rzecz powódki odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z fotografii S. M. w łącznej od obydwu podmiotów kwocie 17 400 zł,
- umowę z Telewizją (...) S.A. na udzielenie licencji na korzystanie z 2 fotografii przedstawiających portrety C. M. (wynagrodzenie 9 340 zł),
- umowę ze Stowarzyszeniem (...) z siedzibą W. na udzielenie licencji na zezwolenie korzystania z fotografii przedstawiającej portret A. W. (wynagrodzenie 8 000 zł),
- umowę z (...) Muzeum (...) w W. z 2013 r. na udzielenie 3-letniej licencji zezwalającej na korzystanie z jednej fotografii C. M. w serwisie internetowym licencjobiorycy – (...) Muzeum (...) w W. (wynagrodzenie 5 500 zł),
- umowę z Gminą Miejską K., której przedmiotem było wykonanie działań związanych z przygotowaniem autorskiej wystawy fotograficznej pt. (...), na którą składać się miało 9 wielkoformatowych fotografii artystycznych przedstawiających C. M. z okazji roku jubileuszowego (wynagrodzenie 35 000 zł),
- umowę z (...) S.A. na udzielenie licencji na korzystanie z autorskich praw majątkowych do fotografii zawierającej wizerunek C. M. (wynagrodzenie 4 005 zł),
- umowę z Ambasadą Republiki Federalnej Niemiec na udzielenie licencji na korzystanie z jednej fotografii przedstawiającej W. B. (wynagrodzenie 5 000 zł).

W dniu 3 czerwca 2014 r. na stronie internetowej pozwanego była dostępna do odczytania informacja o wystawie W. P. (1) pt. "M.. T.", organizowanej przez (...) Muzeum (...) w W. od dnia 3 sierpnia 2011 r. Informacja ta opatrzona była zdjęciem autorstwa powódki, przedstawiającym C. M.. Nie wskazano autora fotografii ani nie uzyskano zgody autora na wykorzystanie tego utworu.

W sierpniu 2014 r. powódka poinformowała pozwanego, że oczekuje rekompensaty pieniężnej tytułem naprawienia szkody w związku z naruszeniem jej praw autorskich. Pozwany przeprosił powódkę za ten niefortunny zbieg okoliczności i zaproponował tytułem zadośćuczynienia moralnym stratom powódki zorganizowanie w Galerii (...) w K. wystawy jej fotografii o dowolnej tematyce. Powódka nie wyraziła na powyższe zgody. Prowadzone przez strony negocjacje nie doprowadziły do porozumienia.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie, jednakże nie w wysokości żądanej przez powódkę. Sąd odwołał się do art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej pr. aut.) stwierdzając, że przedmiotem prawa autorskiego są m.in. utwory fotograficzne. Bezspornym było, że powódka jest autorką fotografii przedstawiającej C. M., która została umieszczona na stronie internetowej pozwanego jako ilustracja do informacji o wystawie W. P. (1) "M.. T.", organizowanej przez Muzeum (...) w W.. Fotografie umieszczono bez wiedzy i zgody powódki, nie podano również autorstwa utworu. Fotografia ta stanowi przedmiot praw autorskich powódki - zarówno osobistych określonych art. 16 pr. aut. (prawo twórcy do autorstwa utworu, oznaczenia go własnym nazwiskiem lub pseudonimem oraz nienaruszalności jego treści i formy), jak i majątkowych określonych w art. 17 tejże ustawy (wyłączne prawo twórcy do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszelkich polach eksploatacji, udzielenia licencji czy zezwolenia na korzystanie z utworu oraz do wynagrodzenia za korzystanie z dzieła).

Zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt. 3b pr. aut. (w brzmieniu uwzględniającym wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2015 r., sygn. akt SK 32 /14) uprawniony, którego prawa autorskie majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworów.

Zgodnie z treścią art. 78 ust. 1 pr. aut., twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, by osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub – na żądanie twórcy – zobowiązać sprawcę aby uiszczył odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

Zdaniem Sądu zachowanie pozwanego polegające na umieszczeniu na jego stronie internetowej fotografii przedstawiającej C. M. wykonanej przez powódkę należało ocenić jako bezprawne, bowiem naruszające określone w art. 17 pr. aut. wyłączne prawo powódki do korzystania z przedmiotowej fotografii i rozporządzania nią na wszystkich polach eksploatacji. Powódka nigdy nie udzieliła licencji stronie pozwanej na nieodpłatne wykorzystanie tej fotografii a pozwany winien był ustalić autorstwo zdjęcia. To, że – jak twierdził - informację tę „przekopiował” ze strony Muzeum (...) w W., nie zwalniało pozwanego od poczynienia ustaleń, skąd ten podmiot (Muzeum) posiadał przedmiotową fotografię i czyjego ona jest autorstwa. Winien był pozwany wstrzymać się z rozpowszechnianiem zdjęcia ilustrującego informację o wystawie W. P. (1) aż do ustalenia tych faktów i uzyskania stosownej licencji. Pozwany tych czynności zaniechał.

Na skutek bezprawnego działania pozwanego powódka poniosła szkodę odpowiadającą wynagrodzeniu, jakie powinna otrzymać w wyniku zawarcia umowy licencyjnej, uprawniającej do wykorzystania jej utworu - zdjęcia przedstawiającego C. M.. Wysokość wynagrodzenia jest indywidualizowana względem różnych twórców. Zależy od takich czynników, jak cechy konkretnego autora a w szczególności jego popularność i rozpoznawalność, indywidualne cechy konkretnego utworu, takie jak jakość estetyczna wykonanego dzieła czy wybrany przez autora temat dzieła.

Sąd uznał, że nie zachodziła konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych na okoliczność wyliczenia wynagrodzenia za wykorzystanie przez pozwanego utworu powódki.

Możliwe było bowiem ustalenie w oparciu o umowy i ugody upoważniające do korzystania z dzieł powódki o analogicznej tematyce. Wynika z nich, że za korzystanie z wykonanych przez siebie fotografii powódka uzyskiwała wynagrodzenie w kwotach 4-5 tys. zł. Za najbardziej miarodajną, odzwierciedlającą rzeczywisty poziom dochodów powódki z tytułu posiadanych praw autorskich Sąd przyjął umowę licencyjną, zawartą w dniu 20 sierpnia 2013 r. przez powódkę z (...) Muzeum (...), której przedmiotem było zezwolenie na korzystanie w serwisie internetowym z fotografii przedstawiającej C. M.. Licencja została udzielona na trzy lata za wynagrodzeniem 5 500 zł.

Jako uzasadnione i odpowiadające realiom rynkowym Sąd przyjął zatem wynagrodzenie w kwocie 2 000 zł za rozpowszechnienie zdjęcia na stronie internetowej. Sąd wziął pod uwagę z jednej strony fakt, że powódka jest osobą uzdolnioną artystycznie, docenianą przez znane postaci świata kultury i sztuki, z drugiej zaś strony Sąd uwzględnił nieduży zakres rozpowszechnienia i zainteresowania tą publikacją.

Nie było podstaw do zastosowania minimalnych stawek wynagrodzeń, jakie przyjęte są przez Związek (...), gdyż są one wyjątkowo niskie i odbiegają w zasadniczy sposób od rzeczywistego wynagrodzenia, jakie otrzymuje powódka za udzielenie licencji na swoje utwory.

Zostały również naruszone osobiste prawa autorskie powódki. Twórca ma bowiem wyłączną kompetencję do decydowania czy i w jaki sposób ma zostać oznaczone autorstwo jego utworu. Autor ma również prawo do decyzji, czy utwór ma być rozpowszechniany z podaniem jego prawdziwego imienia i nazwiska, pod pseudonimem czy też anonimowo. Strona pozwana wykorzystwała fotografię powódki bez zgody powódki. Zawinionego działania pozwanej nie wyłącza fakt, że jak twierdzi „przekopiowała” zdjęcie i informację ze strony internetowej (...) Muzeum (...)w W. - strona pozwana winna była podjąć starania w celu ustalenia autora utworu.

Zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny. Wskazuje na to redakcja przepisu art. 78 ust. 1 zd. trzecie pr. aut., w którym użyto sformułowania: „sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną”. Przyznanie

twórcy rekompensaty za doznaną krzywdę moralną pozostawia się zatem do uznania Sądu, który przy rozstrzygnięciu o zakresie tego żądania powinien mieć na uwadze przede wszystkim rozmiar oraz intensywność doznanej krzywdy, a także stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego. Zadośćuczynienie jako środek naprawienia krzywdy powinien być stosowany przede wszystkim w razie umyślnego działania sprawcy. Zdaniem Sądu nie oznacza to jednak, aby uwzględnienie tego żądania uzależnione było od wystąpienia kwalifikowanej formy winy. Również w razie nieumyślnego naruszenia dóbr osobistych twórcy sankcja w postaci zadośćuczynienia może zostać zastosowana. W tych sytuacjach w ocenie Sądu będzie to postać rażącego niedbalstwa czy rażącej lekkomyślności po stronie naruszydźcy. Oczywistym więc jest, że nie każde zatem naruszenie autorskich praw osobistych będzie rodziło prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 78 ust. 1 prawa autorskiego. Zasadzanie odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia będzie zdaniem Sądu możliwe w tych sytuacjach, gdy ze względu na stopień winy sprawcy naruszenia oraz rozmiar doznanej krzywdy przez autora samo tylko usunięcie skutków naruszenia będzie niewystarczające do zrehabilitowania ujemnych przeżyć, wywołanych faktem naruszenia autorskich praw osobistych. Tak więc przyznanie zadośćuczynienia a także jego wysokość zależy od decyzji Sądu. Ustawodawca nie wyjaśnia znaczenia użytego określenia, nie daje też żadnych wskazówek, które byłyby pomocne przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w wyroku z 12 maja 2005 r. (sygn. III CK 588/04) stwierdził, „że roszczenie o zadośćuczynienie ze swej istoty jest roszczeniem ocennym, szacunkowym, co przy ustalaniu jego wysokości zapewnia sądowi orzekającemu znaczny stopień swobody”. Należy jednak wziąć pod uwagę, że roszczenie to ma charakter kompensacyjny, stąd też jego wysokość będzie uzależniona przede wszystkim od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, rozmiarów oraz intensywności doznanej krzywdy. Nie bez znaczenia jest też sytuacja majątkowa osoby odpowiedzialnej za naruszenie. Sąd Apelacyjny w Krakowie wyroku z 5 listopada 2002 r. w sprawie sygn. I ACa 869/02 wskazał, że wysokość sumy zasądzzonego zadośćuczynienia pieniężnego można uznać za odpowiednią, gdy przy jej ustaleniu, obok rozmiaru doznanej krzywdy, wzięta zostanie pod uwagę sytuacja majątkowa osoby odpowiedzialnej za naruszenie.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego tej sprawy Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwany nie wykazał, iż działał w dobrej wierze, przeciwnie – jego pracownicy zaniechali jakichkolwiek czynności, mających na celu ustalenie autora fotografii i uzyskanie zgody na jej wykorzystanie. Ważne jest i to, że dla prawnej ochrony utworu nie ma znaczenia, w jaki sposób dokonujący naruszenia wszedł w jego posiadanie lub też w jaki sposób utwór do niego dotarł. W szczególności nie ma znaczenia okoliczność, że utwór stanowiący przedmiot naruszenia dotarł do strony pozwanej, dokonującej tego naruszenia przez „przekopiowanie” ze strony internetowej Muzeum (...) w W.. Dla roszczeń prawnoautorskich nieistotna jest okoliczność, że utwór został umieszczony na stronie Muzeum, bowiem dokonanie naruszeń przez inne podmioty nie może stanowić usprawiedliwienia dla naruszeń dokonanych przez pozwanego.

Zdaniem Sądu Okręgowego z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych należało przyznać powódce kwotę 4 000 zł, biorąc pod uwagę fakt, że powódka była osobistym fotografem C. M. w ciągu wielu lat, znała go, była gościem w jego domu. Ponadto celem zamieszczenia przez pozwaną przedmiotowego zdjęcia nie była promocja twórczości powódki, lecz innego artysty-fotografika, W. P. (1). Rozpowszechnienie tej informacji i zdjęcia miało służyć zainteresowaniu opinii publicznej jego twórczością, a nie twórczością powódki. Zdjęcie umieszczone zostało zatem w celach komercyjnych, miało informować odbiorców o imprezie artystycznej W. P. i służyć promocji jego wystawy” M. T.”. Z drugiej strony sąd wziął pod uwagę fakt, że związek utrzymuje się wyłącznie z niewielkich składek swoich członków, a także okoliczność, że umieszczenie informacji i fotografii autorstwa powódki było przedmiotem dysponowania w ograniczonym przedziale czasowym, zaś liczba wejść na tę stronę - znikoma.

Sąd nie podzielił stanowiska powódki, by poprzez kadrowanie zdjęcia zostały naruszone autorskie prawa osobiste w postaci naruszenia integralności utworu. Nie każda zmiana treści lub formy utworu narusza prawo do jego integralności, lecz tylko taka, która zrywa lub osłabia więź twórcy z utworem - usuwa lub narusza więzi między utworem a cechami indywidualizującymi jego twórcę. Tych cech naruszenia prawa do integralności utworu nie spełnia zdaniem Sądu sposób kadrowania zdjęcia. Naruszono zatem autorskie prawa osobiste powódki, czyli jej prawo do autorstwa utworu, oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępnienia go anonimowo.

Zdaniem Sądu w tej sprawie nie zaistniały ściśle określone wyjątki, przewidziane przez pr. aut. a wskazane przez stronę pozwaną, które wyłączałyby odpowiedzialność pozwanego. Pozwany twierdził, że nie naruszył praw autorskich powódki, gdyż zdjęcie umieszczone na stronie internetowej wraz z informacją o wystawie W. P. pochodziły ze strony internetowej (...)Muzeum (...) w W.. Nadto zdjęcie nie było podpisane i nie można było stwierdzić, kto jest jego autorem (art. 8 pr. aut.). Pozwany powołał się także na wynikające z art. 29 pr. aut. tak zwane prawo cytatu, czy też wynikający z treści art. 27 cel dozwolonego użytku, a także na możliwość eksploatacji utworu w ramach treści art. 33⁽³⁾ pr. aut. Tymczasem wbrew stanowisku strony pozwanej należało przyjąć, że powódka korzysta z domniemania autorstwa. Przepis art. 8 ust 2 pr. aut. ustanawia domniemanie, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniono na egzemplarzach utworu, której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakiegokolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu. Pod pojęciem egzemplarza utworu w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć wszelkie rezultaty zwielokrotnienia utworu w znaczeniu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt. 1 pr. aut. Pojęcie to obejmuje nie tylko materialne kopie utworu, ale również egzemplarze udostępniane publicznie w postaci elektronicznej - np. na stronie internetowej. Dlatego też domniemanie to odnosi się również do elektronicznych egzemplarzy utworu, na których uwidocznione jest nazwisko twórcy.

Zgodnie natomiast z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 3 pr. aut. utworem rozpowszechnionym jest utwór, który za zezwoleniem twórcy został w jakikolwiek sposób udostępniony publicznie, a zatem pojęcie to obejmuje nie tylko publiczne udostępnienie egzemplarzy utworu, lecz również inne formy publicznego udostępnienia, niepolegające na wytworzeniu jego materialnych egzemplarzy.

Celem domniemania z art. 8 ust. 2 pr. aut. jest ułatwienie ustalenia osoby twórcy. Takie domniemanie może być obalone jedynie poprzez wykazanie, że osoba, której nazwisko uwidoczniono na egzemplarzach utworu lub podano do publicznej wiadomości w inny sposób nie jest twórcą lub jest tylko jednym ze współtwórców. W okolicznościach tej sprawy domniemanie autorstwa powódki polega na jego podaniu do publicznej wiadomości poprzez wskazanie adresu strony internetowej (...), na której prezentowane są fotografie powódki, a także informacja o prawach autorskich poprzez wskazanie na każdej stronie podpisu (...). Nie było spornym, że pozwany nie ustalił autorstwa fotografii i nie starał się o to, a przy tym nie kwestionował, że przedmiotowa fotografia C. M. jest autorstwa J. P.. Natomiast Muzeum (...) nie posiadało wiedzy na temat fotografii autorstwa powódki, zamieszczonych na stronie internetowej pozwanego.

Sąd nie podzielił także stanowiska pozwanego o korzystaniu z przedmiotowej fotografii w ramach tzw. dozwolonego użytku, w celach dydaktycznych. Zgodnie z art. 27 pr. aut. w brzmieniu obowiązującym do 19 listopada 2015 r. instytucje naukowe czy oświatowe mogą w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale i w tłumaczeniu oraz sporządzać w tym celu egzemplarze fragmentów rozpowszechnionego utworu. Aktualnie beneficjenci dozwolonego użytku zostali enumeratywnie wskazani. Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 27 pr. aut. instytucje oświatowe, uczelnie oraz jednostki naukowe w rozumieniu ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki mogą na potrzeby zilustrowania treści przekazywanych w celach dydaktycznych, w celu prowadzenia badań naukowych korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale i w tłumaczeniu oraz zwielokrotnić w tym celu rozpowszechnione drobne utwory lub fragmenty większych utworów.

Przepis art. 27 w poprzednim brzmieniu ustanawia licencję ustawową na rzecz specyficznych podmiotów, których działalność odgrywa szczególnie doniosłą rolę w edukacji społecznej. Biorąc pod uwagę treść art. 27 pr. aut. w poprzednim brzmieniu (do dnia 19 listopada 2015 r.) należy przyjąć, że pozwany nie ma przymiotów instytucji naukowej czy oświatowej. Celem działania Związku, co wynika ze Statutu, jest wszechstronny rozwój twórczości fotograficznej, obejmującej także nowe formy zapisu przekazu obrazu, współuczestnictwo w kształtowaniu polityki kulturalnej państwa, działanie na rzecz ochrony swobody wypowiedzi twórczej, kształtowanie zasad etyki zawodowej, ochrona dorobku polskiej fotografii, a także upowszechnianie jej w kraju i zagranicą. Umieszczenie fotografii autorstwa powódki przy informacji o wystawie W. P. nie miało na celu upowszechniania dorobku powódki, lecz innego artysty fotografika i nie miało żadnego związku z prowadzeniem jakichkolwiek badań naukowych.

Nie jest również zasadne powoływanie się przez pozwanego na prawo cytatu wynikające z treści art. 29 pr. aut., zgodnie z którym wolno przytaczać w utworach stanowiących samoistną całość urywki rozpowszechnionych utworów oraz rozpowszechnione utwory plastyczne, fotograficzne lub drobne utwory w całości, w zakresie uzasadnionym celami cytatu, takimi jak wyjaśnienie, polemika, analiza krytyczna lub naukowa, nauczaniem lub prawami gatunku twórczości. Przepis ten przewiduje formę dozwolonego użytku, w ramach której szczególnie widoczny, w kontekście powstawania nowych wytworów intelektualnych, staje się eksploatowany utwór. Prawo do cytatu obejmuje rozpowszechnione utwory plastyczne i fotograficzne, które mogą być przytaczane całości. Dopuszczalność takiego zabiegu jest uzależniona jednak od spełnienia celów wskazanych w powołanym przepisie (wspomnianego wyżej wyjaśniania, nauczania, analizy krytycznej lub naukowej, prawa gatunku twórczości). Zdaniem Sądu działania pozwanego takich celów nie spełniają.

Przytoczenie cudzego utworu, nawet w całości, jest dozwolone, jeżeli następuje w celu określonym w art. 29 pr. aut., przy czym przytaczany utwór musi pozostawać w takiej proporcji do wkładu twórczości własnej, aby nie było wątpliwości co do tego, że powstało własne dzieło. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać, by informacja o wystawie W. P., która została zilustrowana przez pozwanego fotografią C. M. autorstwa powódki, stanowiła utwór samoistny, inspirowany cudzą twórczością, posługujący się cytatem w sposób dozwolony przez ustawę. Pozwany w żaden sposób nie stworzył własnego dzieła - w informacji internetowej brak jakiegokolwiek wkładu twórczości własnej. Pozwany posłużył się utworem autorstwa powódki, i to nie w celu popularyzacji jej twórczości, lecz twórczości innego fotografa. Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń wskazał nawet, że anonimowe opublikowanie utworu jest prawem twórcy, nie stwarza to jednak w żadnym wypadku domniemania, że twórca publikujący utwór upoważnia osoby do przejmowania jego twórczości. Jeżeli ustalenie osoby twórcy nie jest możliwe, to warunek określony w art. 34 pr. aut. może wypełnić podanie informacji, że cytat pochodzi od anonimowego twórcy. Pozwani pominęli też treść art. 8 ust. 3 pr. aut., który wskazuje, kto w takim wypadku zastępuje twórcę w wykonywaniu prawa autorskiego. Zgodnie z treścią tego przepisu dopóki twórca nie ujawnił swojego autorstwa, w wykonywaniu prawa autorskiego zastępuje go producent lub wydawca, a w razie ich braku – właściwa organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi.

Sąd nie znalazł też podstaw do zastosowania art. 25 lub 33 ustawy Prawo prasowe.

Zgodnie z treścią art. 25 ust. 1 wolno rozpowszechniać w celach informacyjnych w prasie, radiu, telewizji utwór już rozpowszechniony: sprawozdania o aktualnych wydarzeniach, artykuły na aktualne tematy polityczne gospodarcze lub religijne, chyba że zostało wyraźnie zastrzeżone, że ich dalsze rozpowszechnianie jest zabronione, aktualne wypowiedzi i fotografie reporterskie, a zgodnie z ust. 2 - krótkie wyciągi ze sprawozdań, artykułów, przeglądy publikacji i utworów rozpowszechnionych, krótkie streszczenia rozpowszechnionych utworów. W myśl ust. 2 za korzystanie z utworów, o których mowa w ust. 1 pkt. 1 B i C twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia. Zdaniem Sądu zachowanie pozwanego nie mieściło się w przedmiotowych przesłankach do jego zastosowania. Umieszczone zdjęcie autorstwa powódki nie było fotografią reporterską, nie stanowiło informacji prasowej. Fotografia ta nie stanowiła obrazu aktualnego wydarzenia, nie dokumentowała żadnego zdarzenia, lecz była wynikiem działalności twórczej jego autorki – powódki.

Ponadto zauważył Sąd, że pozwany nie wykazał, że ta informacja była przedrukiem internetowym (a temu przeczy powódka). J. P. złożyła do akt sprawy zrzut ekranu (screen shot) ze strony internetowej pozwanego, który został wykonany w dniu 3 czerwca 2014 r. godz. 22:39 - to oznacza, że w tej dacie strona była przeglądana. Nad tekstem informującym o wystawie „M. T.” widnieje data „wtorek, 3 czerwca 2014 roku”. Nie można wykluczyć, że data jest datą przeglądania strony, odtworzenia jej z archiwum, jak i datą w której administrator tworzył tę informację. Administrator strony kwestie te może ustawiać w przyjęty przez siebie sposób. Sąd nie dysponuje natomiast informacją tej treści ze strony internetowej Muzeum (...) w W.. Dlatego też trudno ocenić jej aktualność. Jednak nawet przy dokonaniu przedruku internetowego, zawierającego przecież zdjęcie autorstwa powódki, nie można przyjąć, by pozwany mógł skorzystać z treści art. 25 i 33 pr. aut., gdyż zamieszczone dzieło nie dotyczyło tematów związanych z promocją użytego dzieła, nie ma też tam informacji, które dotyczyłyby wydarzenia związanego z pracą artystyczną powódki.

Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia pozwanego kosztami postępowania, biorąc pod uwagę charakter działalności Związku i fakt, że obciążenie kosztami uniemożliwiłoby mu prowadzenie działalności statutowej.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obydwie strony.

Pozwany domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany zarzucił:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych i przyjęcia, że:

- pozwany umieszczając na swojej stronie internetowej informację o wystawie w (...) Muzeum (...)w W. naruszył prawa autorskie powódki, gdyż miał obowiązek badać, komu przysługuje prawo autorskie do zdjęcia mieszczącego w stworzonej wcześniej przez inny podmiot informacji,

- niepodpisane zdjęcie zamieszczone w przestrzeni artykułu o wystawie W. P. wskazywało na to, że autorem jest jakikolwiek inny fotograf,

- umowy i ugody zawierane przez powódkę z innymi podmiotami mogą być podstawą do określenia wysokości zadośćuczynienia za naruszenie praw autorskich,

- mimo zawarcia przez powódkę z (...) Muzeum (...)w W. umowy licencyjnej, zamieszczenie na stronie pozwanego informacji o wystawie organizowanej przez korzystającego z licencji naruszyło prawa autorskie powódki,

- naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niezastosowanie lub błędne zastosowanie, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych, skutkującego przyznaniem powódce zadośćuczynienia z tytułu naruszenia osobistych i majątkowych praw autorskich,

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepełne uzasadnienie wyroku tj. bez wskazania czy powódka odniosła krzywdę na skutek naruszenia jej osobistych praw autorskich, w czym ta krzywda się przejawiała i jakie były kryteria przyznania powódce zadośćuczynienia,

- naruszenie art. 33³ pr. aut. poprzez jego niezastosowanie, co spowodowało przyjęcie, iż pozwany naruszył prawa autorskie powódki,

- naruszenie art. 29 pr. aut. poprzez jego niezastosowanie, co spowodowało przyjęcie, iż pozwany naruszył prawa autorskie powódki,

- naruszenie art. 78 ust. 1 pr. aut. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie, co doprowadziło do ustalenia, że pozwany naruszył osobiste prawa autorskie powódki i wyrządził jej krzywdę, która winna być zadośćuczyniona kwotą 4 000 zł,

- naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie, co doprowadziło do ustalenia, że pozwany naruszył majątkowe prawa autorskie powódki i winien zapłacić jej kwotę 4 000 zł,

- naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że powódce przysługuje ochrona praw autorskich w sytuacji, gdy (...)Muzeum (...) zadośćuczyniło jej za wykorzystanie jej fotografii w informacji o wystawie „M. T.”.

W uzasadnieniu apelacji rozwinięto powyższą argumentację.

Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie punktu IV i domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz dodatkowo kwoty 8 000 zł z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych przez dwukrotną ingerencję w jej utwór, wykorzystany w dwóch konfiguracjach na stronie internetowej pozwanego, z odsetkami od 27 sierpnia 2014 r.

Powódka zarzuciła:

- naruszenie art. 233 § 1 i 316 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronności przy rozważeniu materiału dowodowego, dokonanie błędnego ustalenia faktycznego i w konsekwencji pominięcie przy wyrokowaniu faktu, iż krzywda powódki wynikała także z rozmiarów znacznej ingerencji w integralną formę fotografii w dwóch różnych publikacjach oraz z konfiguracji dokonanych dewastacji dzieła powódki, a także dokonanie błędnego ustalenia odnośnie nasilenia winy pozwanego i jego postawy po dokonaniu naruszenia praw powódki,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodów i wadliwe ustalenie intensywności doznanej przez powódkę krzywdy oraz pominięcie okoliczności mających wpływ na jej rozmiar.

Powódka wniosła o dopuszczenie dowodów w postaci załączonych do apelacji dokumentów na okoliczność rozmiaru, charakteru i skali doznanej przez nią krzywdy oraz wysokości kwoty za udzielenie licencji za 1 fotografię.

W uzasadnieniu apelacji podkreślała, że Sąd Okręgowy niezasadnie przyjął brak naruszenia integralności utworu, nieprawidłowo uwzględnił tylko jedną publikację, źle ustalił ilość wejść na stronę internetową pozwanego i pominął czas trwania naruszenia, który zdaniem powódki trwał 3 lata, od 2011 roku. Rozmiar krzywdy powódki wynika z silnej ingerencji pozwanego w utwór, a jest tym większy, że naruszcicielem jest związek działający na rzecz fotografów i ochrony ich praw, którego postępowanie przy publikacji utworu powódki jest zaprzeczeniem staranności. Fakt, że związek utrzymuje się ze składek członków nie może wpływać na ocenę rozmiaru jej krzywdy.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd I instancji. Nadto na podstawie umowy licencyjnej z dnia 29 maja 2017 r. zawartej między powódką a spółką jawną (...) z siedzibą w K. ustalił, że powódka udzieliła spółce na 5 lat licencji na korzystanie z 1 fotografii przedstawiającej R. P. za wynagrodzeniem w kwocie 2 748 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest częściowo zasadna, zaś apelacja powódki jest niezasadna w całości.

Zarzuty co do oceny dowodów i ustaleń stanu faktycznego

Rozważając argumentację podniesioną przez strony, w pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów dotyczących oceny dowodów i ustaleń faktycznych, zawartych w **obydwu apelacjach**. Zwrócić należy uwagę na ugruntowane w orzecznictwie i doktrynie stanowisko, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku I ACa 1395/15 z 11 marca 2016 r.). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurydycznych. W konsekwencji

samo zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające.

Jeśli zważyć na sposób sformułowania i argumentację zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w obydwu apelacjach, nie sposób przyjąć by zarzuty te mogły odnieść skutek. Przede wszystkim nie zostały one skonstruowane zgodnie z wyżej wskazanymi wymogami. Po drugie zaś apelujący kwestionują w istocie nie ocenę dowodów i treść ustaleń faktycznych, lecz wnioski, jakie wyciągnął Sąd Okręgowy w ramach rozważań na tle ustalonego stanu faktycznego, te zaś nie mogą być kontrolowane poprzez zarzut z art. 233 § 1 k.p.c. (w apelacji powódki wskazano także w ramach tego zarzutu art. 316 § 1 k.p.c., który statuuje zasadę aktualności orzekania – tutaj nienaruszoną).

Sąd Apelacyjny uznał zatem, że Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł oceny dowodów wskazanych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, który Sąd Apelacyjny przyjął za własny.

Dalsze apelacyjne zarzuty powódki

Rozważając pozostałe zarzuty, zawarte w ***apelacji powódki***, uznać je należało za bezzasadne.

Powódka – kwestionując przyjęty przez Sąd Okręgowy zakres naruszeń tak pod względem ilości wejść na stronę pozwanego, jak i czasu, przez jaki przedmiotowa publikacja na tej stronie figurowała – poczyniła założenie, że naruszenie trwało przez 3 lata, zaś ilości odwiedzin strony zdaniem powódki Sąd nie pomierzył. Założenie takie nie może być przyjęte za podstawę wniosków, wyciąganych przez Sąd. Z dowodów zaoferowanych przez powódkę wynika jedynie, w jakiej dacie wykryła naruszenie (był to rok 2014). Pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie bynajmniej nie wskazuje na to, by przedmiotowa publikacja istotnie znajdowała się na stronie internetowej pozwanego od 2011 r. – nie ma podstaw do poczynienia takiego ustalenia. Podobnie jak chodzi o intensywność odwiedzin strony – materiał dowodowy zaoferowany przez strony pozwolił na przyjęcie, iż wejść na stronę było kilka.

Powódka formułując swoje zarzuty apelacyjne nie bierze pod uwagę zasad rozkładu ciężaru dowodu w kontradiktoryjnym procesie. Tymczasem zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Czas trwania ani intensywność naruszeń nie są objęte żadnym domniemaniem. Obowiązują w tej kwestii zwykle reguły procesowe, a zatem to powódka winna była wykazać poprzez zaoferowanie odpowiednich dowodów, jak długo trwało naruszanie jej praw i jak było intensywne (ilość wejść na stronę). Stwierdzenie w apelacji, iż „sąd nie oczekiwał inicjatywy dowodowej od pozwanego” (w kontekście ilości odwiedzin strony internetowej) wskazuje na niezrozumienie zasad dowodzenia i rozkładu ciężaru dowodu. Sąd nie prowadzi postępowania dowodowego z urzędu, zaś skutkiem braku stosownej inicjatywy dowodowej strony jest nieudowodnienie jej twierdzeń. Pozostają zatem aktualne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny przyjął za własne.

Dalsze zarzuty apelacyjne strony pozwanej

W apelacji ***strony pozwanej*** podniesiono nadto, iż doszło do naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., przy czym zarzut ten postawiony został ogólnikowo i nie rozwinięto go w uzasadnieniu apelacji. Wobec tego stwierdzić należy, że art. 227 k.p.c. nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych sądu, a jedynie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. W wyroku SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 272/06 wskazano, że twierdzenie, iż przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru. Z kolei naruszenie art. 6 k.c. polega na przyjęciu przez sąd, że ciężar udowodnienia określonego faktu spoczywa na innej osobie niż wskazana w tym przepisie, co może w konsekwencji prowadzić do wydania orzeczenia niekorzystnego dla osoby, której dowód w rzeczywistości nie obciążał (tak m.in. w wyr. SN z 29.4.2011 r., I CSK 517/10 oraz z 6.10.2010 r., II CNP 44/10). Poprawne postawienie tego zarzutu wymaga wskazania, jaki jest właściwy rozkład ciężaru dowodu, do czego często konieczne będzie wskazanie innych przepisów prawa

materialnego, z których rozkład ten wynika. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do przyjęcia, by do takich naruszeń doszło.

Strona pozwana zarzuciła także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Taki zarzut mógłby mieć miejsce wówczas, gdyby wskutek uchybienia wymaganiami określającym zasady motywowania orzeczeń nie poddawało się ono kontroli instancyjnej, w szczególności gdy uzasadnienie nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera takie braki, które ją uniemożliwiają. Taka sytuacja również w niniejszej sprawie nie zachodzi, zaś ustalony stan faktyczny pozwala ocenić zarówno fakt zaistnienia krzywdy wskutek naruszenia praw autorskich powódki, jak i jej rozmiar.

Wreszcie strona pozwana podnosiła szereg zarzutów opartych na prawie materialnym, tj. na art. 33³ i 29 pr. aut., dowodząc, że strona pozwana mogła użyć zdjęcia autorstwa powódki na zasadzie jego eksploatacji w celu reklamy na zasadzie dozwolonego cytatu. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu Okręgowego co do niezasadności powoływania się na prawo cytatu. Odnośnie art. 33³ pr. aut. nie zostały spełnione jego przesłanki i nie można zasadnie argumentować, jakoby posłużenie się utworem innego twórcy bez jego zgody mogło być usprawiedliwione reklamą wystawy innego twórcy. Przedstawiona argumentacja zdaje się wskazywać na nierozumienie przez stronę pozwaną istoty tego przepisu.

Podniosła także pozwana naruszenie prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódce przysługuje ochrona. Jest to argument zupełnie chybiony – nie ma bowiem żadnych przeszkód, stojących powódce na drodze dochodzenia jej praw. Autorstwa zdjęcia strona pozwana po ujawnieniu naruszenia nie kwestionowała, prowadziła nawet z powódką negocjacje w kwestii usunięcia skutków naruszenia. Sama zaś strona pozwana jest podmiotem, który naruszył prawa autorskie powódki, zatem co do zasady nie może się powoływać na art. 5 k.c.

Zarzuty co do wysokości należnych powódce kwot

W pozostałej, nieomówionej wcześniej części apelacja powódki dotyczy wysokości zasądzonych na jej rzecz zadośćuczynienia (czyli z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych) poprzez zasądzenie na jej rzecz dalszych 8 000 zł (ponad zasądzoną już kwotę 4 000 zł).

Powódka argumentowała, że sąd – oceniając rozmiar krzywdy - nie uwzględnił faktu naruszenia integralności dzieła oraz rozmiaru krzywdy powódki.

Wysokości zasądzonych kwot dotyczy także apelacja strony pozwanej, która kwestionowała zasadność ich zasądzenia i domagała się oddalenia powództwa w całości, podnosząc iż nie ma po temu podstaw oraz że nie ustalono w prawidłowy sposób rozmiaru krzywdy ani wysokości wynagrodzenia, jakie mogłaby uzyskać powódka wyrażając zgodę na wykorzystanie przedmiotowego zdjęcia.

Poniższe rozważania dotyczyć zatem będą stanowisk obydwu stron.

Sąd Apelacyjny – wbrew stanowisku Sądu Okręgowego - podziela pogląd apelującej powódki, że doszło do naruszenia integralności dzieła. Co do tej kwestii zważyć należy bowiem, że twórcy są emocjonalnie związani ze swoimi dziełami, które są oryginalne i niepowtarzalne. Między innymi z tego powodu podkreśla się, że twórcę łączy silna więź ze stworzonym utworem, akcentowana m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2014 r., sygn. akt. IV CSK 407/13, gdzie wskazano, iż więź ta jest rozumiana jako stosunek autora do dzieła, wynikający z psychicznego, emocjonalnego i intelektualnego związku z utworem. Zgodnie z art. 16 pkt 3 i 5 pr. aut. autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawa do nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania, a także prawa do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu - zatem pełne prawo decydowania o formie utworu należy do autora i nie powinno się – poza szczególnymi przypadkami - decydować wbrew woli twórcy np. o podziale dzieła, ingerencji w kolorystykę, układzie rozdziałów itp. W niniejszej sprawie do naruszenia integralności doszło. Przy otwarciu strony widoczne

bowiem są fragmenty bardzo mocno wykadrowanego zdjęcia. Takie działanie jest ingerencją w dzieło bez zgody autora i niewątpliwie składa się na opis krzywdy doznanej przez powódkę a rekompensowanej poprzez zadośćuczynienie.

Co do dalszych elementów wpływających na wysokość zadośćuczynienia odwołać się należy do jego funkcji, jedną z których jest funkcja kompensacyjna. Celem zadośćuczynienia jest bowiem wyrównanie krzywdy poniesionej przez pokrzywdzonego i złagodzenie negatywnych skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Oprócz tego dostrzega się funkcję prewencyjną oraz funkcję satysfakcjonującą pokrzywdzonego. Do zasądzenia zadośćuczynienia dochodzi wówczas, gdy samo usunięcie skutków naruszenia jest niewystarczające dla zrekompensowania ujemnych przeżyć wywołanych faktem naruszenia autorskich praw osobistych; zadośćuczynienie nie może być natomiast dodatkowym źródłem dochodu autora z tytułu bezprawnego rozpowszechniania jego dzieła.

Określenie wysokości zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił sądom – z przepisu art. 78 ust. 1 pr. aut. wynika tylko, że ma to być kwota odpowiednia. Powszechnie przyjmuje się, że wpływ na tę wysokość ma sytuacja majątkowa pokrzywdzonego i naruszcyciela, rozmiar i intensywność doznanej krzywdy. O wysokości zadośćuczynienia nie mogą decydować wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego, lecz obok tego także elementy obiektywne.

Strona pozwana naruszyła w sposób zawiniony prawa autorskie powódki - w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela rozważania sądu I instancji, akcentując, że pozwany umieścił przedmiotowe zdjęcie bez podjęcia próby ustalenia jego autorstwa, zaś fakt, że po stronie pozwanej jest związek artystów fotografików w sposób szczególny podkreśla fakt naruszenia. W ślad za Sądem Okręgowym zaznaczyć należy także, że „przekopiowanie” informacji ze strony innego podmiotu nie zwalnia pozwanego od staranności w ustalaniu autorstwa użytego w informacji dzieła.

Oceniając wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uznał je jednak za zawyżone. Wziąć bowiem należy pod uwagę że zainteresowanie przedmiotową informacją było nikłe i nie znalazło szerszego oddźwięku (wykazanie, że było inaczej spoczywało na powódce, o czym była mowa wyżej), powódka zaś nie wykazała, by zakres czasowy naruszenia był znaczny. Biorąc z drugiej strony pod uwagę naruszenie osobistych praw autorskich poprzez nieoznaczenie autorstwa dzieła oraz ingerencję w dzieło poprzez jego kadrowanie, odpowiednim zadośćuczynieniem z tego tytułu będzie kwota 2 000 zł. Nie ma tu podstaw do podwajania zadośćuczynienia, bowiem ogólna jego kwota służyć ma zrekompensowaniu całej krzywdy, jakiej doznała powódka. Na marginesie należy zauważyć, że stan finansowy pozwanego związku – wbrew twierdzeniu z apelacji powódki - nie wpływa na rozmiar krzywdy lecz na wysokość zadośćuczynienia, którego wysokość w każdym wypadku jest zależna od wielu czynników, w tym od sytuacji materialnej stron.

Co do wysokości odszkodowania (którego powódka nie kwestionowała), Sąd Okręgowy zasadnie oparł się na wysokościach kwot, jakie powódka uzyskiwała w ramach umów lub ugód zawieranych z innymi podmiotami. Wskazują one na poziom wynagrodzeń, jakie powódka otrzymuje za korzystanie z fotografii jej autorstwa a zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota za wykorzystanie fotografii obliczona jako dwukrotność stosownego wynagrodzenia jest w tym kontekście prawidłowa. Wobec okoliczności sprawy ustalając wysokość odszkodowania należy odwołać się do treści art. 322 k.p.c.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 oraz art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., wynagradzając pełnomocnika działającego z urzędu ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach i biorąc pod uwagę przedłożony przez pełnomocnika spis kosztów.

SSA Robert Jurga SSA Barbara Baran SSA Teresa Rak